

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 257 (268)

Olsztyn, czwartek 7 listopada 1946 r.

Rok II

## Rocznica Wielkiego Przełomu

W dniu dzisiejszym Związek Radziecki, a wraz z nim cały świat postępu i sprawiedliwości społecznej, w pierwszym zaś rządzie zaprzyjaźnione i sojusznicze narody słowiańskie, obchodzą 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która wstrząsnęła starym, zmurszałym gmachem wyzysku i niewoli i na gruzach carskiej despotycznej Rosji zbudowała młode państwo ludu pracującego.

Z Rewolucji Październikowej zrodził się Związek Radziecki — nasz potężny sąsiad od wschodu, związany z Polską węzłami szczerej wzajemnej przyjaźni i mądrym, dalekowszostnym sojuszem, pomnażającym nasze własne siły w obliczu zawsze aktualnego niebezpieczeństwa niemieckiego od zachodu.

Już sam fakt tego sojuszu i płynących zeń na miarę dziejową zakrojonych korzyści byłby dostatecznym powodem, abyśmy z najszczerzym i najserdeczniejszymi uczuciami brali udział w dorocznym wielkim święcie bratnich nam narodów radzieckich.

Ale my w tej Wielkiej Rocznicie widzimy coś więcej, niż święte sąsiada-przyjaciela. Jest nam osobiście bliska, jak zawsze bliska była nam, Polakom, tradycja wzniosłych momentów w dziejach ludzkości, momentów, w których idea wolności, sprawiedliwości i braterstwa torowała drogę nowym, lepszym czasem, kiedy na drodze tej padały w gruzy bastiony egoizmu, ciemnoty i barbarzyństwa.

Podobnie, jak Wielka Rewolucja Francuska, burząc ówczesny oświecony absolutyzm, stała się czymś więcej, niż narodową tylko tradycją Francji — dobrem całej ludzkości, zapłodnionej jej ideałami, i rosyjska Wielka Rewolucja Październikowa, będąc najdonioślejszym w dziejach współczesności przełomem dla olbrzymiej części naszej kuli ziemskiej — równocześnie wypromiennowuje z siebie na całą ludzkość ducha nowych czasów, stając się wszędzie bodźcem dla realizacji nowoczesnych idei wolności, sprawiedliwości społecznej i demokracji.

To też wszędzie, gdzie ludzkość realizuje te wielkie ideały — niezależnie od różnych form, w których zgodnie z własnymi doświadczeniami i aspiracjami, poszczególne narody zawierają tę samą treść Nowych Czasów — tradycją Rewolucji Październikowej musi budzić najwyższy i najserdeczniejszy oddźwięk.

My, Polacy, od wieków chlubiący się zaiste piękną tradycją wolnościowo-rewolucyjną, a dziś budujący nasz własny, z ducha naszego zrodzony ideał Polski demokratycznej i ludowej — mamy szczególnie wiele powodów, aby w dniu tego wielkiego święta zaprzyjaźnionych z nami narodów Związku Radzieckiego życzyć im najszybciej i najserdeczniej rychłego zaleczenia tragicznych ran wojennych i wspaniałego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego.

Wł. M.

## 29 lat temu...

... 7 listopada 1917 roku narody carskiej Rosji zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników i rozpoczęły budowę nowego ustroju, opartego na sprawiedliwości społecznej. (Patrz str. 2).

## W dniu Święta narodów ZSRR Uroczysta Akademia w Warszawie

WARSZAWA, 7.11. PAP. 29-tą rocznicę Rewolucji Październikowej uczciła Warszawa szeregiem imprez i uroczystości. Kulminacyjnym punktem była uroczysta akademia w sali „Roma”.

Nad podium widnieją znamienne słowa: „Czy Związek Radziecki uważa granicę Polski za ostateczną? Stalin: Tak jest. Moskwa, 29.10.46”.

Na kilka minut przed rozpoczęciem uroczystości, na szalenie zapelnioną salę wchodzi wiceprezydent KRN Barcikowski wraz z członkiem Prezydium KRN Zambrowskim, premierem Osóbka-Morawskim, wicepremierem Gomułka i Mikołajczyk, członkowie Rządu, zastępca Naczelnego Dowódcy WP., gen. Spychalski, przedstawiciele państw obcych.

Orkiestra intonuje hymn narodowy, a po chwili hymn radziecki.

Uroczystość zagaja w imieniu Zarządu Gł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wice-min. Kruczkowski. Na zaproszenie wice-ministra Kruczkowskiego w Prezydium zasiadli m. in.: wiceprezydent Barcikowski, ob. Zambrowski, ambasador Lebediew, min. Kowalski i gen. Spychalski.

W momencie zajmowania w Prezydium miejsca przez ambasadora Lebediewa, zgromadzeni urządzili mu długotrwałą żywiołą owację.

W części oficjalnej akademii pierwszy zabrał głos przewodn. KCZZ ob. Witaszewski. Krótkie jego przemówienie, nawiązujące do tradycji rewolucyjnych ruchów robotniczych, wspólnych narodom ZSRR i Polski — przerywane było entuzjastycznymi oklaskami.

Referat zasadniczy wygłosił znany literat mjr. St. Ryszard Dobrowolski.

Na zakończenie części oficjalnej zgromadzeni wysłali depesze gratulacyjne do generalissimusa Stalina i min. Mołotowa.

W części artystycznej wzięli udział wybitni artyści polscy, przyczyniając się do uświetnienia uroczystości.

Depesza, skierowana do generalissimusa Stalina, brzmi:

„W dniu 29 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zebrani dla jej uczczenia na Akademii, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ślą Wielkiemu Wodzowi Narodów Radzieckich, Przyjacielowi Polski — Generalissimusi Stalini, wyrazy głębokiej wdzięczności za okazaną nam i naszym krajowi szlachetną pomoc i zrozumienie najżywniejszych naszych interesów. Naród polski nigdy nie zapomni, że Rewolucja Październikowa, pokrywając się z naszą rewolucją, przyniosła nam wolność i sprawiedliwość społeczną.”

## Ustępstwa Jugosławii w sprawie Triestu są ostateczne

NOWY JORK, 7.11. PAP. Ministrowie Byrnes, Mołotow i Bevin oraz zastępujący premiera Bidault Couve de Murville odbyli posiedzenie, na którym delegat republiki jugosłowiańskiej Simicz przedstawił stanowisko swego rządu w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej oraz w sprawie Triestu.

Simicz oświadczył, że Jugosławia gotowa jest do pewnych ustępstw, jeżeli chodzi o terytorium Triestu i o formę ustroju na tym obszarze. Zaproponował on zwiększenie terytorium okręgu.

Jeśli chodzi o zarząd obszaru Triestu, Jugosławia gotowa jest cofnąć swe żądanie, aby gubernatorem miasta został Jugosłowianin i zgadza się na wyznaczenie go przez Radę Bezpieczeństwa. Jugosławia wycofa również żądanie co do posiadania swego garnizonu w Trieście.

Simicz podkreślił, że są to ustępstwa ostateczne.

Następnie przedstawił stanowisko swego rządu delegat Włoch Tarchiani, który oświadczył, że kwestia granicy włosko-jugosłowiańskiej powinna być rozstrzygnięta przez przeprowadzenie plebiscytu na

terenach spornych. Należy stwierdzić, jakie jest zdanie ludności i załatwić tę sprawę według demokratycznych zasad Karty Atlantyckiej i statutu Narodów Zjednoczonych.

Depesza do ministra Mołotowa posiada następujące brzmienie:

„Zebrani na uroczystej Akademii, zorganizowanej staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dla uczczenia 29 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, ślą Panu, Panie Ministrze, a w Pańskiej osobie narodowi radzieckiemu, wyrazy szczerej przyjaźni.”

## Życzenia Narodu Polskiego

WARSZAWA, 7.11 (PAP). — W związku ze Świętem Państwowym ZSRR, 29-rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej Prezydent KRN ob. Bolesław Bjerut, Premier E. Osóbka-Morawski oraz Marszałek Rola Żymierski wystali do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szewernika, oraz do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych ZSRR — Generalissimusa Stalina następującą depeszę:

W dniu Święta Państwowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, przesyłamy Panu, a w osobie Pana wszystkim Narodom Radzieckim najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Narodu Polskiego.

Wspaniałe zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem, które wyzwoliło narody Europy, a w tej dziedzinie i Naród Polski, i przyniosło całej ludzkości wiarę w triumf sprawiedliwości i postępu, zawdzięczać

Obroną słusznych naszych praw na forum międzynarodowym pomógł Pan dowody przyjaźni narodów Związku Radzieckiego do narodu polskiego, której przykładów mamy wiele od chwili zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Każdy patriota polski bronić będzie zawsze idei sojuszu polsko-radzieckiego, widząc w nim podstawę bezpieczeństwa i gwarancję nie naruszalności naszych granic. Cały nasz naród łączy się w dniu dzisiejszym z uczuciami, ożywiającymi narody Związku Radzieckiego.”

Wspólnie przelana krew w walce z najeźdźcą niemieckim, wspólne wysiłki nad utrwaleniem pokoju i udaremnieniem wszelkiej agresji stanowią granitową podstawę wieczystej przyjaźni między naszymi narodami.

W dniu Święta Państwowego, Święta Narodów ZSRR, życzymy Wam szczęścia i pomyślności oraz dalszych sukcesów w Waszej twórczej pracy.

## Wielka parada wojskowa w Moskwie — stolicy Związku Radzieckiego

MOSKWA, 7.11. PAP. W 29-tą rocznicę rewolucji październikowej stolica Związku Radzieckiego przyjęła charakter oświadczenia.

Na Placu Czerwonym, naprzeciw muzeum Lenina, wznoszą się ogromne portrety Lenina i Stalina na tle czerwonych chorągwi. Po obu ich stronach potężne sztandary z godłami 16 republik radzieckich. Nad nimi hasła: „Niech żyje XXIX rocznica rewolucji październikowej!”, „Niech żyje partia komunistyczna!”

Domy na głównej ulicy Moskwy — uli-

cy Gorkiego, pokryte są barwnymi plakatami i transparentami, wzywającymi społeczeństwo radzieckie do wyteżonej pracy i głoszącymi, jakie rezultaty w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego da wykonanie planu 5-letniego.

Wszystkie place i długie magistrale są rzeźbione iluminowane. Na największych placach moskiewskich zbudowano wielkie estrady, na których występować będą pod gołym niebem śpiewacy i muzycy.

3 dni świętują obywatele radzieccy rocznicę wielkiej rewolucji. Pierwszego dnia odbywają się demonstracje, wieczorem zaś gołym niebem śpiewacy i muzycy, chóry i orkiestry.

MOSKWA, 7.11 (PAP). — W związku z przypadającym w dniu dzisiejszym uroczystościami 29 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbędzie się na Placu Czerwonym defilada wojsk moskiewskiego garnizonu. Defiladę odbierze marszałek Związku Radzieckiego, Górow.

## Zwycięstwo republikanów w wyborach do kongresu amerykańskiego

LONDYN, 7.11 (PAP). — Korespondent agencji Reutersa donosi z Nowego Yorku, że z dotychczasowych częściowych rezultatów wyborów wynika, iż zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie republikanie odnoszą zwycięstwo.

## ECHA ZAMACHU BOMBOWEGO W RZYMIE

RZYM, 7.11 (PAP). — Agencja Żydowska wystosowała pismo do premiera de Gasperi z wyrazami ubolewania z powodu zamachu bombowego na ambasadę brytyjską w Rzymie.

W Izbie Reprezentantów republikanie zdobyli już 219 mandatów, a w 11 okręgach kandydaci ich mają dużą przewagę głosów, tak że ogółem mogą oni zdobyć 230 miejsc. Demokraci zdobyli dotychczas 167 mandatów, a tak zwana amerykańska partia pracy — 1 mandat. W dotychczasowej Izbie republikanie mieli 190 reprezentantów, a demokraci 236.

W Senacie star posiadania republikanów zwiększył się do 48 mandatów (dotychczas 39). Demokraci mieli dotychczas 56 senatorów, a obecnie wybrano ich 42. Tak zwana partia postępową zdobyła 1 mandat.



# Urzędniczka ambasady amerykańskiej chciała ułatwić mordercom ucieczkę zagranicę

WARSZAWA, 7.11 (PAP). Na wstępie drugiego dnia rozpraw Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Czaplarskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca przynależność do grupy dywersyjno-sabotażowej oraz udział w dokonaniu zabójstwa na małżonkach Chrzyszczach. Jak wynika z wyjaśnień Czaplarskiego, we wrześniu 1945 r. został on wciągnięty do organizacji przez Barana, który tłumaczył mu, iż AK nadal egzystuje i zaproprowadził wstąpienie do grupy sabotażowo-dywersyjnej.

Oskarżony Szymczak, 18-letni chłopiec, do organizacji wstąpił w marcu 1945 r., zwerbowany przez Płońskiego, który mu powiedział, iż „należy zebrać trochę broni i czekać”. Uczestniczył w jednym z zebrań grupy, gdzie przemawiał Kucjkiel-wicz.

Wobec sprzeczności zeznań, Sąd odczytuje fragmenty z pierwiastkowego dochodzenia. Wynika z nich, iż „Orsza” na wymienionym zebraniu przedstawiał obraz przyszłej Polski. Miało to być państwo narodowe, bez Żydów i komunistów, przy czym pierwszymi należało wysiedlić, zaś drugich skoszarować w obozach koncentracyjnych, używając do prac przymusowych. Ustrój Państwa miał odpowiadać ustrojowi sprzed 1939 r., to samo tyczyło się i granic Polski, gdyż — według słów „Orszy” — Stany Zjednoczone i Anglia nie dadzą Polsce jej obecnych granic zachodnich.

Po krótkiej przerwie zeznaje oskarżony Rosiński. Pełnił on, jak zeznaje, funkcje magazyniera broni od początku wyzwolenia Polski, aż do chwili aresztowania t. j. do 16 sierpnia, podlegając rozkazom „Orszy”.

Przed sądem staje z kolei oskarżona Irena Dmochowska. Na pytanie Sędu wyjaśnia, że w połowie stycznia 1946 r. przyszedł do niej Płoński z rekomendacją dyr. Tarnowskiego, którego znała do brzo od lat 5-ciu. Płoński zapytał, czy oskarżona nie posiada możliwości ułatwienia mu wyjazdu do strefy amerykańskiej w Niemczech z tytułu swej pracy w Ambasadzie Amerykańskiej. Płoński zaczął opowiadać o sobie — że za czasów okupacji należał do AK, że później w terminie nie ujawnił się, a teraz obawia się konsekwencji. Chciałby wyjechać i konczyć zagranicą szkołę. Zrobił na oskarżonej wrażenie bardzo dodatnie skruszonego młodzieńca, który chce rozpocząć normalne życie.

Obawiając się rozmawiać na temat ewentualnego wyjazdu Płońskiego bezpośrednio z członkami Ambasady, oskarżona poradziła się z koleżanką telefonistką tejże Ambasady, Urbanową. Ta ostatnia wysunęła projekt przebrania chłopców w mundury żołnierzy amerykańskich i wysłania samolotem Ambasady do strefy amerykańskiej. Ale i ten projekt nie doszedł do skutku, gdyż oskarżona nikogo

nie знаła i bała się wysuwać wobec żołnierzy podobne propozycje. Dalej był przejściowy projekt zatrudnienia ich w Ambasadzie w charakterze szoferów, ale sekretarka działu administracyjnego wytłumaczyła jej, że to jest niemożliwe, ponieważ każdy kto chce pracować w Ambasadzie, musi mieć odpowiednie dobre referencje. Na tym sprawa w ogóle upadła.

Jako pierwszy świadek składa zeznanie 20-letni uczeń, Henryk Kopytko, siostrzeniec Scibiorka.

Następuje konfrontacja świadka z oskarżonymi. Świadek rozpoznaje Panka i Płońskiego. Panek terroryzował świadka, a Płoński był tym, który przeglądał dokumenty, związał mu ręce i powiedział mu, żeby nie szedł w ślady Scibiorka.

Następny świadek to 32-letnia nauczycielka gimnazjalna Sabina Kawecka. Poznała ona Płońskiego w okresie okupacji, udzielając mu lekcji na tajnym kompleksie nauczania w Skierniewicach.

W kilka tygodni po zamachu, Kawecka zapytała Płońskiego, czy miał coś wspólnego z tą sprawą. „Ponieważ łączyła nas wielka przyjaźń jako nauczycielkę i ucznia — zeznaje świadek — zaryzykował on i zwierzył mi się, że rzeczywiście brał w tym udział.

Po tym zwierzeniu Płońskiego, wobec jego dawnej nauczycielki, nastąpiły i dalsze. Przyznał się on do napadu rabunkowego na „Orbis”, twierdząc, że zdobyty w ten sposób „kapitał” miał mu ułatwić wyjazd za granicę.

Następuje bardzo charakterystyczny moment zeznań, rzucający jasne światło zarówno na oskarżonego Płońskiego, jak i na samego świadka. Oto — zeznaje Kawecka — Płoński prosił członków pa-

trołu, aby nie przeprowadzali przy nim rewizji. Bał się rewizji osobistej, bo miał broń, a broń nosił przy sobie, bo czuł się niepewny. Gdy jednak członkowie patrolu upierali się przy przeprowadzeniu rewizji, wtedy Płoński wyjął pistolet i w samoobronie (?) strzelił do tych z patrolu.”

Trzeci świadek, Henryk Królikowski, 34-letni nauczyciel gimnazjalny, daje charakterystykę Scibiorka.

Zeznaje świadek Hieronim Bachman, u którego znaleziono skład broni. Twierdzi, że broń ta była mu potrzebna „dla obrony przed bandytami”. Bachman zeznaje wykrętnie i nie jasno, starając się zważyć winę zakupu broni na swego brata i udając, że nie rozumie o co chodzi.

Jako ostatnia świadek zeznania 53-letnia buchalterka Winawer-Winowska. Podała ona w skierowanym do niej przez oskarżoną Dmochowską dwu młodemu i szlachetnym sposobie nielegalnego przedostania się za granicę. Interesowała się ona tymi sprawami i sama chciała wyjechać, co uzasadnia tym, że mąż jej, który był Żydem, zginął z rąk Niemców w czasie okupacji, a córka jej na każdym kroku naróżna była na nieprzyjemność.

## Przegląd prasy

### PROCES

Na ławie oskarżonych w procesie morderców poła Scibiorka zasiadli niezwykli zbrodniarze, zasiadła prowokacja — najniebezpieczniejsza broń reakcji. Linia podziału — pisze „Polska Zbrojna” — stała się wyraźna: z Polską lub z bandytami!

„Dużo było morderstw, dokonanych przez podziemnych fajdaków w Polsce. Dookoła żadnego jednak nie powstało tyle hałasu, tyle szeptów, tyle kłamstw, jak dokoła mordu Scibiorka.

Puszczono w ruch — oficjalnie i nieoficjalnie — propagandę szeptaną i głoszoną przez zagraniczne radiostacje. Ciemnogród z legitymacjami PSL i bez legitymacji głośił z legalnych mównic i nielegalnych biuletynów, że Scibiorka zabił ludzi demokracji. Posłowie PSL wnosili niedwuznaczne interpelacje, a najbardziej reakcyjni posłowie Izby Gmin w Anglii powoływali się na nie, by hańbę zabójstwa Scibiorka przerzucić na obóz demokracji polskiej. Dzisiaj okazuje się, kto zamordował Scibiorka. Zbrodniarze przed sądem kompromitują swoich pośrednich i bezpośrednich mocodawców.

Proces morderców Scibiorka przygwoździł nędzne kłamstwo, zdemaskował prowokację, wytrącił broń ludziom zlej woli!”

## Portret Hitlera i sztandar góralski Dalszy ciąg procesu „Gorallenvolku“ w Zakopanem

ZAKOPANE, 7.11 (PAP). — W drugim dniu rozprawy przeciwko przywódcom góralskim w Zakopanem, Trybunał przesłuchał oskarżonego Stanisława Mula, sekretarza komitetu góralskiego w Rabce. Oskarżony oświadcza na wstępie, że nie jest góralem i pochodzi z rzeszowskiego. Gdy przybył do Rabki z wiosną 1941 roku nie znał tam nikogo, a ponieważ obawiał się wywiezienia na roboty do Niemiec, przyjął pracę w tamtejszej delegaturze „komitetu góralskiego”, lecz nie wchodził w skład miejscowej delegatury góralskiej.

Na pytanie prokuratora osk. Mula przyznaje, że wielokrotnie powtarzał zgłaszającym się o Kennkartę polskie, że ci spośród górali, którzy nie wezmą Kennkartę góralskich będą wysiedleni z Podhala.

Oskarżony zeznaje dalej, iż o celach politycznych „komitetu góralskiego” przekonał się po wieceu urzędowym w Rabce w dniu 30 sierpnia 1942 r. Na wieceu Wólczyk zbierał od górali pieniądze i dary w naturze na przyjęcie dla dygnitarzy niemieckich. Na mównicę wisiał portret Hitlera, a obok powiewał sztandar góralski. Na wieceu przemawiał Krzeptowski, który groził góralom, że kto nie weźmie Kennkarty góralskiej, będzie musiał wziąć na plecy 20 kg i pójść precz z Podhala.

Następny oskarżony Antoni Kęsek, zeznaje, iż sam przyjął Kennkartę góralską, ponieważ czuje się Polakiem i nie widzi żadnej różnicy pomiędzy pojęciem górala i Polaka, jak między pojęciem Mazura i Kaszuba.

## Czystość to zdrowie!

## Anders kontynuuje akcję polityczną Nowa debata w Izbie Gmin

LONDYN, 7.11 (PAP). — Mimo trwającego werbunku do Polskiego Korpusu Przystosowania w Anglii i usilnej w tym kierunku propagandy andersowskiej, liczba wступujących żołnierzy jest niewielka, a ilość niezdecydowanych przekracza liczbę żołnierzy, którzy zapisali się już do Korpusu.

Posel Piratin w Izbie Gmin skierował pod adresem rządu pytanie, jak będzie załatwiona sprawa tych żołnierzy polskich, którzy nie chcą ani wstąpić do P. K. P. R., ani wracać do kraju. Podsekretarz stanu w Foreign Office, Mayhew, oświadczył w odpowiedzi, że nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia w tym kierunku, lecz czyni się wszelkie wysiłki, ażeby żołnierze polscy przyjęli jedno lub drugie rozwiązanie.

Zagadnienia związane z oddziałami polskimi, były również tematem wystąpienia w parlamencie, poła Partii Pracy, Driberga. Zapytał on podsekretarza stanu, czy rozważył on fakt, że Anders — opuszczając Włochy — oświadczył, że zarówno on, jak i jego żołnierze będą kontynuować akcję polityczną w czasie pobytu w Anglii.

Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Freeman, oświadczył, że treść wspomnianego oświadczenia Andersa zna jedynie ze sprawozdań prasy.

Wstępujących do Korpusu Przystosowania żołnierzy i oficerów ostrzeżenie, że będą podlegać brytyjskiemu prawu wojskowemu i wobec tego w czasie służby w Korpusie muszą zaprzestać działalności politycznej.

## W 29 rocznicę Rewolucji

# PAŹDZIERNIK

Rewolucja rosyjska 1917 roku, która wstrząsnęła światem, była zjawiskiem przerastającym ramy zwykłych rewolucji, rozumianych jako gruntowny przewrót w życiu narodu i państwa.

Rewolucja rosyjska 1917 roku była jednym z najważniejszych etapów w rozwoju społeczeństwa, obaleniem przeżytego ustroju społecznego i uformowaniem nowego, postępowego. W ten sposób Rewolucja Październikowa wyszła daleko poza granice Rosji i wywarła potężny wpływ na socjalizację ustrojów demokratycznych, udzielając moralnego poparcia proletariatu.

### „KIEREŃSZCZYŻNA”

Po obaleniu zniechęconego caratu przez rewolucyjne masy żołnierskie i robotnicze i żywioły pseudo-demokratyczne w Rosji, kierowane przez eserowców i mieniszewików, władzę objął t.zw. rząd tymczasowy z ambitnym adwokatem petersburskim Aleksandrem Kiereńskim na czele.

Rząd tymczasowy nie spełnił jednak zadania, jakie stawiała przed nim krytyczna sytuacja Rosji, będąca wynikiem nieomyślnych operacji militarnych i katastrofalnego położenia gospodarczego. Oslawiona „kiereńszczyżna” była symbolem zaktłamania, dwulicowej polityki sfer burżuazyjnych, które nie zamierzały wejść na konieczną drogę śmiałej socjalnej państwowości rosyjskiej.

Rząd tymczasowy, oparty o liberałów, schlebiał nadal kapitalistom, ludzi proletariatu rosyjskiego frazesami o „pokoju i chlebie”, poza którymi ukrywał się brak decyzji, słabość i teńhorstwo polityczne.

Zgodnie ze wskazaniami Lenina partia bolszewików skoncentrowała całą swą uwagę na przygotowaniu powstania zbrojnego.

### ODWAGI, ODWAGI I JESZCZE RAZ ODWAGI

Lenin naszkicował plan powstania, który zawierał się w pięciu punktach: 1) doprowadzić akcję do końca, 2) skupić znaczną przewagę sił w decydującym miejscu, 3) działać stanowczo i ofensywnie, 4) zaskoczyć przeciwnika znielacka i 5) utrzymać przewagę moralną, osiągając choćby drobne sukcesy codzienne.

W ciągu dwóch-trzech dni walk ulicznych należało otoczyć Piotrogród, zdobyć najważniejsze obiekty w mieście, używając do walki najbardziej zdecydowanych oddziałów rewolucyjnych, składających się z robotników, młodzieży i marynarzy.

Lenin żądał od powstańców odwagi, odwagi i jeszcze raz odwagi, zdając sobie sprawę, że opanowanie Piotrogradu — stolicy Rosji, będzie niemal równoznaczne ze zwycięstwem rewolucji w całym kraju.

### LENIN I STALIN

20 października 1917 roku Lenin przybył z Wipuri (Wyborg) do Piotrogradu i spotyka się ze Stalinem. Rozmowa obu woźdźdźców rewolucji trwała kilka godzin. Stalin wyłuszczył opracowany przezeń plan powstania na podstawie leninowskich instrukcji. Lenin zaaprobował ten plan.

Komitet Centralny partii bolszewików powierza Stalinowi odpowiedzialne zadanie kierowania Ośrodkiem Partijnym, będącym jądrem Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Do wszystkich oddziałów woj-

skowych bolszewicy wysyłają komisarzy. Podczas dni, poprzedzających powstanie, czyniono energiczne przygotowania w oddziałach wojsk rewolucyjnych i po fabrykach.

Krażownik „Aurora” na redzie portu piotrogrodzkiego szczyrzył gróźnie paszcze dział...

Lenin zdawał sobie sprawę, że doprowadzić masy do powstania w ówczesnej sytuacji znaczyło postawić wszystko na kartę, ale Lenin nie ułaknił się ryzyka, gdyż przewidywał nieuniknioną rewolucję w Rosji i jej zwycięstwo. Trzeba było tylko zacząć...

### RABOCZIJ PUT!

Kiereński, który naskutek zdrady był doskonale poinformowany o bliskim wybuchu powstania, rozpoczął akcję zapobiegawczą i, opierając się na sprawdzonych do stolicy oddziałach kozackich, postanowił stłumić rewolucję w zarodku, uderzając w kierowniczy ośrodek bolszewików — Instytut Smolny.

24 października według starego stylu, a więc 6 listopada Kiereński wydał rozkaz o zamknięciu centralnego organu partii „Raboczij Put” (Droga Robotnicza). Przed redakcją i drukarnię bolszewickiego pisma zajęły samochody pancerne.

Stalin zarządził kontruderzenie. Czerwogwardziści i żołnierze rewolucyjni oddarli oddziały rządowe. W południe ukazał się opóźniony numer „Robotniczej Drogi” z artykułem wstępnym Stalina, apelującym do obalenia rządu tymczasowego.

Instytut Smolny — bojowy sztab rewolucji, stał się punktem zbornym pośpiesznie ściąganych wojsk rewolucyjnych. Powstanie się rozpoczęło.

### W SMOLNYM

Wieczorem 6 listopada przybył do Smolnego Lenin, by kierować bezpośrednio przebiegiem akcji zbrojnej. Przybył od-

działy wojskowe bolszewicy skierowywali do śródmieścia stolicy, by otoczyć Pałac Zimowy, w którym obwarował się pod osłoną junkrów rząd tymczasowy.

W całym Piotrogradzie toczyły się zacięte walki uliczne.

Lenin postanowił przyspieszyć akcję. W szybkości działania leżało powodzenie rewolucji. Należało zmieść rząd tymczasowy i uchwycić władzę w ręce Rad, zanim nadciągną wezwane przez Kiereńskiego wierne mu pułki frontowe.

### CZERWONY PIOTROGRÓD

7 listopada wojska rewolucyjne zajęły dworce, pocztę, telegraf, ministerstwa, bank i mosty na Newie. Cały Piotrogród znalazł się w rękach powstańczego proletariatu.

Mimo uporczywych wysiłków Pałac Zimowy — siedziba rządu tymczasowego nie został jeszcze zdobyty. Bronił go wyborowe oddziały junkrów i bataliony szturmowe. Były to jednak ostatnie chwile rządu tymczasowego, który faktycznie przestał istnieć, a władza przeszła w ręce zwyciężczych Rad.

Pod ogniem dział „Aurora” kruszył się opór oddziałów rządowych. W nocy z 7 na 8 listopada rewolucjonisci zdobyli szturmem Pałac Zimowy. Rząd tymczasowy został aresztowany.

Rewolucja w Piotrogradzie zwyciężyła. Po dwóch dobach nieprzerwanej pracy bez snu i posiłku niemal, Lenin udał się na spoczynek do mieszkania jednego z partyjnych towarzyszy. Ale spać nie mógł. Cicho, by nikogo nie budzić, usiadł przy stole i napisał dekret w sprawie ziemi.

8 listopada II Zjazd Rad uchwalił entuzjastycznie oba dekrety Lenina o pokoju i ziemi, otwierając nową erę w życiu ludzkości, erę dyktatury proletariatu i budowy socjalizmu. NY





# TRZY TYPY LUDZKIE wytworzą jednolite społeczeństwo na Warmii i Mazurach

## B. WIĘZNIOWIE POLITYCZNI ZWIEDZAJĄ B. KWATERĘ HITLERA

Przybyły do Olsztyna delegacja na Wojewódzki Zjazd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych dzięki życzliwemu stanowisku gen. Kontryma oraz dostarczonemu środkiem transportowym przez prezydenta miasta ob. T. Pałuckiego i nac. J. Dębskiego zwiedziły b. kwaterę główną Hitlera.

Poleżne zwałiska bunkrów, świadczące o rozmiarach tej jaskini zbrodni, wywarły silne wrażenie na uczestnikach wycieczki. (C.r.)

## W 29 ROCZNICĘ REWOLUCJI

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w Kasyne Oficerskim przy ul. Artyleryjskiej odbędzie się uroczysty wieczór z okazji 29 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wstęp tylko za zaproszeniami.

## Dziś wieczorem

### TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza „Ich dwóch”.

### KINO „POLONIA”

Film polski „Dr Murek”. Początek seansów 16, 18 i 20.

### KINO „MAZUR”

Film polski: „Szczęśliwa 13-ka”. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

# Zagadnienia o znaczeniu ogólnopolskim tematem obrad Zjazdu Starostów w Olsztynie

Przedmiotem wczorajszych obrad odbytego w Olsztynie Zjazdu Starostów był szereg zagadnień o znaczeniu ogólnopolskim, jak sprawa przygotowania do wyborów sejmowych, Pomoc Zimowa, aktualne zadania samorządów i problem narodowościowy w związku ze wznowioną akcją wysiedlenia Niemców.

Obrady zajął krótkim przemówieniem na temat porządku obrad pełniący zastępczo obowiązki wojewody olsztyńskiego ob. mgr. W. Jaśkiewicz.

Ob. Szalankiewicz, referent spraw wyborczych, omówił szczegółowo kwestię przygotowania przedwyborczych, które niebawem mają się rozpocząć we wszystkich miastach i powiatach naszego województwa.

Akcję Pomocy Zimowej poruszył w swym referacie ob. P. Sowa, podkreślając, że tym razem będzie ona oparta na zasadach decentralizacji, aby mogła dotrzeć do najbardziej zapadłych kątów województwa, do wszystkich miast i wsi.

Mówca odczytał apel do ludności Polski, Centr. Kom. Pom. Zimowej i podał do wiadomości zebranych, że na naszym terenie akcja obejmie na razie około 7.000 podopiecznych.

Nacz. Wydz. Op. Społ., ob. St. Polonski, przedstawił metody pomocy, która w okresie nadchodzącej zimy będzie miała charakter efektywny.

Wszyscy podopieczni otrzymywać będą gorące posiłki z kuchni ludowych. Poza tym przeprowadzona zostanie akcja rozdawania odzieży i obuwia z darów UNRRA.

Niezależnie od tego M.in. Op. Społ. wyasygnowało dla naszego województwa na razie 1.286.000 zł na zakup ziemniaków, które rozdzielone będą wśród podopiecznych po 75 kg na osobę.

Ob. Br. Wiesiołowski, nac. Wydz. Samorząd., omówił sprawę udziału samorządów w akcji przygotowawczej do wyborów. Na wydatki związane z tą akcją Urząd Woj. dysponuje kwotą pół mil. zł.

Następnie mówca poruszył kwestię budżetów wydziałów samorządowych na r. 1947. Do sporządzenia tych budżetów trzeba przystąpić już obecnie, nie czekając na zarządzenia wykonawcze w tej materii, które ukażą się, zresztą, w najbliższym czasie.

Przechodząc następnie do źródeł podatkowych i dochodowych, ob. Wiesiołowski zalecał przejmowanie przez gminy miejskie nieobjętych przedsiębiorstw przez myślowych o charakterze użyteczności publicznej, które by w przyszłości mogły dawać dochód i zaspakajać potrzeby miast.

## NIE TRACIĆ POLAKÓW

Na temat repatriacji Niemców i spraw ludności autochtonicznej, parokrotnie zabierał głos nac. Wydz. Społ. Polit. ob. Joźewski. Kreśląc linię polityczną Rządu

Ziemie naszego województwa dopiero zaczynają być naprawdę zagospodarowywane. To, co było dotychczas, można określić raczej, jako doraźną improwizację.

Obecnie zarówno czynniki rządowe, jak i samorządowe, spółdzielczość i inicjatywa prywatna, przystępują do realizacji długopianowych zamierzeń gospodarczych.

Ażeby jednak plany te należycie mogły być przeprowadzane — trzeba zanalizować podstawowe zagadnienie, jakim jest demografia naszego terenu.

Jaka jest nasza ludność, taki jest również wynik przedsięwziętych w dziedzinie ludnościowej poczynań. A pod względem ludnościowym mamy tu istną mozaikę. Są więc repatrianci, przesiedleńcy, Niemcy i Polacy - autochtoni.

Wyodrębniam Niemców, ponieważ jest to element przejściowy, który musi z naszego terenu zniknąć. Natomiast jeżeli chodzi o autochtonów — mamy tu Mazurów i Warmiaków, którzy poza różnicami wyznaniowymi, zasadniczo nie wiele różnią się między sobą, przeto można ich traktować, jako zwartą grupę ludności.

Mamy więc trzy grupy ludności zasadniczo różniące się jedna od drugiej. Jeżeli weźmiemy na przykład repatriantów zwanych zabużanami, stanowią oni całkowicie odrębny typ psychologiczny. Cechuje ich spókość, powolność w decyzjach, pracowitość, ostrożność i nieufność. Są to główne cechy charakteru tej ludności. Aby je zaosserwować — nie trzeba być psychologiem.

Jeżeli chodzi o autochtonów — Mazurów i Warmiaków — to ich znowu cechuje gospodarność, pracowitość, systematyczność, zdrowa kalkulacja, ekskluzywność i

pewnego rodzaju analfabetyzm społeczny.

Fochodzi to niewątpliwie stąd, że od wieków autochton przyzwyczajony był do tego, że władza i społeczeństwo polskie — to pojęcia nie zazębiające się ze sobą. Dumna i butna władza niemiecka usiłowała imponować „maluczkim”, co nie pozostało bez wpływu na ich psychologię. Stąd też ma swe źródło ów analfabetyzm społeczny u autochtonów, którym dość obojętne są następstwa ich działalności, podyktowanej impulsem, jak tego dali dowód podczas referendum.

Wreszcie trzecią grupę ludności — tak zwanych przesiedleńców, cechują zgoła inne właściwości. Przesiedleńcy, przeważnie rekrutujący się z Polski centralnej, stanowią najbardziej przedsiębiorczy element. Przy czym przedsiębiorczość ta nie zawsze idzie w kierunku dodatnim, przeważnie zaś obliczona jest na doraźne chwilkowe korzyści. Przesiedleńcy jest ponadto ruchliwy, wszędobylski, sprytny, nie wążący się w wielu wypadkach nadmiernymi skrupułami.

Już pobieżna nawet charakterystyka tych trzech grup naszej ludności wskazuje na to, jak inne podejście do jednej i tej samej sprawy musi każda z nich posiadać.

Weźmy dla ilustracji jeden tylko i to nie najważniejszy odcinek, jakim jest ustosunkowanie się do kwestii wszelkiego rodzaju pożyczek. Otóż autochton podchodzi do pożyczek bankowych czy innych z niezwykłą powagą. Gdy ma ustalić swój stosunek do pożyczki — przede wszystkim interesuje się jej oprocentowaniem, terminem spłaty oraz innymi dodatkowymi warunkami. Gdy wszystkie potrzebne informacje otrzyma, na miejscu oblicza i kalkuluje,

dając od razu odpowiedź, czy pożyczkę bierze, czy też nie.

Inaczej do tej sprawy podchodzi zabużanin. On również interesuje się wysokością stopy procentowej i warunkami spłaty, lecz nie umie się natychmiast zdecydować. Namyśla się, drapie się w czuprynę, radzi się znajomych, a w braku ich pierwszego lepszego rozmówcy. I po długich wahanach, konkluduje, że poradzi się „baby”.

Narady z „babą” trwają tak długo, że nie raz termin upływa i pożyczka jest już zamknięta. Wówczas są narzekania, że nie wiedział... że chciał... że wielka szkoda: „Spóźniwszy się w ta pora”.

Natomiast przesiedleńcy nigdy nie pyta o takie drobiazgi, jak procenty, termin spłaty itd. Pierwszy pędzi do kas, wypłacających pożyczkę, bo już o niej wie przedź i lepiej, niż inni. Jedyne jego pytanie — Ile dają? i czy nie można więcej?

Bierze więc każdą sumę bez względu na warunki i klauzule, w przekonaniu, że jak dają — to bierz, a z oddawaniem — „jakoś to będzie...”

Przy każdej sprawie, która przy zagospodarowywaniu tych ziem będzie realizowana, spotkamy się z potrójnym aspektem. Czy to będzie zarządzenie władz, czy jakkolwiek akcja zbiorowa — wszędzie napotykać na tę trojaką reakcję ludności. Oczywiście komplikuje to wszelką inicjatywę i każde poczynanie.

Stoimy przeto przed wielkim zagadnieniem wytworzenia z tych trzech różnych psychologicznie i socjalnie typów ludzkich jednej grupy ludnościowej, jednego, zwanego społeczeństwa polskiego.

Przeprowadzenie unifikacji ludnościowej stanowi konieczny warunek rychłego i skutecznego zagospodarowania tych terenów. Oczywiście, całkowita unifikacja ludności w jedną grupę etniczną możliwe jest po wielu dopiero latach, z czego jednak wynika, że trzeba najprzód zunifikować ludność, a potem kraje zagospodarowywać.

Przeciwnie — proces unifikacyjny może i powinien rozwijać się równoległe z akcją zagospodarowywania. Obie równoległe akcje prowadzone powinny być wszelkimi środkami i przez wszystkie instytucje. Czy to będzie Urząd Ziemiański, czy Skarbowy, posterunek MO, placówka PUR, czy inspektor osiedleńczy — każdy musi pamiętać i postępować w myśl zasad unifikacyjnych.

Szczególną zaś rolę mają do odegrania w tej dziedzinie władze szkolne, urzędy informacji i propagandy, prasa codzienna i periodyczna. Wszystkie te instytucje nie wykonują jednak należycie swego zadania bez udziału radiofonii.

Pełny udział radia da należytą dopiero gwarancję naprawdę skutecznej akcji unifikacyjnej. Może to nastąpić wówczas tylko, gdy posiadziemy własną stację nadawczą w woj. olsztyńskim, mogącą zaspokoić całkowicie potrzeby naszego regionu.

W imię przeto doniosłej akcji unifikacyjnej żądamy własnej stacji nadawczej i własnej polityki programowej, bo tylko one gwarantują skuteczne rozwiązanie tak ważnego problemu, pod warunkiem oczywiście szeroko równocześnie zakrojonej radiofonizacji wsi i miasteczek, do których z trudem tylko docierają inne formy oddziaływania w kierunku unifikacji ludnościowej. (naj)

w tej mierze, mówca stwierdził z naciskiem, że linia ta nie tylko nie uległa żadnym wahaniom, lecz przeciwnie — poszła w kierunku jeszcze większego pogłębienia przyjętej zasady, która da się ująć w słowach: „nie stracić ani jednej kropli krwi polskiej”.

Zarządzenia Min. Ziem Odzyskanych zmierzają ku temu, by zachować piskości nie tylko wszystkich Warmiaków i Mazurów, ale i ludność mieszaną polsko-niemiecką, o ile poczuwa się do polskości i daje gwarancję lojalnego stosunku do narodu i Państwa.

Należy dążyć do tego, aby wszyscy zweryfikowani i niezwerfikowani autochtoni polskiego pochodzenia, nawet jeśli członkowie ich rodzin znajdują się na obcym terytorium, pozostali w kraju.

Mówca stwierdza, że ostatnio stosunki ludnościowe w województwie uległy widocznej poprawie i przyczeka dla przykładu następujący wypadek.

Oto Mazurzy w pow. kętrzyńskim, do których doszły pogłoski o translokacji służbowej miejscowego komendanta M. O. ob. Borowskiego, zwrócili się do komendy w Olsztynie z prośbą o pozostawienie go na miejscu.

Petencji stwierdzają przy tym, że ob. Borowski skutecznie walczył z bandytyzmem w powiecie, — brał ich w obronę i okazywał pomoc w potrzebie.

## W walce ze spekulacją

# Ceny w restauracjach ustalone

Na konferencji branżowej podkomisji gastronomicznej i spożywczej, która ostatnio odbyła się w Wojewódzkim Wydziale Aproprowiacji i Handlu, ustalono następujące górne granice cen w zakładach gastronomicznych i restauracjach.

I tak: 1 litr wódki nie może kosztować drożej niż 400 zł., papierosy amerykańskie 8 zł sztuka, bułgarskie 5 zł szt. Kanapka na bułce lub chlebie od 20 do 30 zł.

Dania gorące: kotlet wieprzowy do 130

Jednakże, zaznacza mówca, zło nie zostało całkowicie wykorzenione, o czym świadczą dalsze meldunki o krzywdach, wyrządzonych autochtonom. Starostowie powinni tę sprawę wziąć gorąco do serca. W tępieniu nadużyć pomoże im MO, która zgodnie z ostatnimi zarządzeniami pozostaje w powiatach do ich dyspozycji.

## REPATRIACJA NIEMCÓW

Z dalszych ustępów przemówienia ob. Jeźewskiego dowiadujemy się, że w ramach wznowionej akcji wysiedlenia Niemców odeszły już z Bartoszyce i Braniewa dwa transporty, liczące razem 3.500 ludzi. Obecna akcja wysiedlenia ma charakter stały i będzie trwać bez przerwy do czasu usunięcia z terenu naszego województwa wszystkich Niemców.

Podczas dyskusji nad zagadnieniami, poruszonymi w powyższym referacie, jeden ze starostów oświadczył, że na naszym terenie wśród t. zw. Niemców są jednostki bezwzględnie wrogie dla Państwa Polskiego, ale nie ma notorycznych Niemców. Na listach tych ostatnich 70 proc. ma nazwiska polskie, a reszta jest pochodzenia mieszanego.

Przed przerwą obiadową zabrał głos ob. mgr. W. Jaśkiewicz, robiąc szereg uwag na temat poruszonych spraw. Szczególny nacisk położył mówca na zagadnienie warmińsko - mazurskie. (El)

zł za porcję, pieczeń wołowa 80 zł, porcja kielbasy 70 zł, ryba smażona z kartoflami 70 zł, porcja ryby w galarecie 70 zł.

Napój: piwo — 20 zł za but., lemoniada na cukrze — 15 zł, woda sodowa — 10 zł za but., szklanka herbaty — 15 zł, kawa biała — 15 zł, szklanka mleka — 10 zł.

Ceny powyższe mogą być zmniejszane, ale nigdy nie mogą być podwyższane samowolnie. (j)

# Wydaliśmy 2111 książek i broszur w tym 4 w woj. olsztyńskim

W okresie od 22.VII.1944 do 22.VII.1946 r wyszło ogółem 2111 druków (książek i broszur), w tym: treści ogólnej 159 (7,5%), filozoficznej 14 (0,75%), religijnej 145 (7%), z zakresu nauk społecznych i prawa — 315 (15%), publicystyki 220 (10%), językoznawstwa 28 (1,3%), nauk ścisłych 38 (2,2 proc.), nauk stosowanych 267 (12,75 proc.), sztuk pięknych, gier, sportu 117 (5,5 proc.), literatury pięknej 369 (17 proc.), literatury dla

dzieci i młodzieży 150 (7 proc.), geografii, historii, pamiętników i życiorysów 189 (9 proc.), podręczniki szkolne 100 (5 proc.).

Z ogólnej liczby 2111 druków przypada na województwo krakowskie 669, warszawskie 366, poznańskie 319, śląsko-dąbrowskie 242, łódzkie 229, pomorskie 98, lubelskie 88, kieleckie 44, wrocławskie 34, rzeszowskie 27, gdańskie 7, olsztyńskie 4, szczecińskie 3, białostockie 1.



## CZWARTEK 7 BM.

15.00 pogadanka dla dzieci, 15.15 wędrowka z mikrofonem, 15.25 koncert solistów, 16.05 dziennik, 16.30 audycja literacka, 16.50 z życia kulturalnego, 17.00 audycja dla młodzieży, 17.15 reportaż, 17.25 „Mozalka melodii ludowych” 17.55 „U naszych przyjaciół” 18.15 kwadrans nowej prozy polskiej, 18.30 nauka przy głosniku, 19.00 poradnik dla słuchaczy wiejskich, 19.15 koncert kameralny, 19.40 piosenki, 20.01 dziennik, 20.25 transmisja z Katowic, 21.00 słuchowisko, 21.25 „Nasze pieśni”, 21.45 kwadrans prozy, 22.00 audycja rozrywkowa, 22.15 koncert orkiestry smecznej, 23.00 ostatnie wiadomości, 23.20 program, 23.30 muzyka poważna.

## POMÓŻ INNYM

PAMIĘTAJ  
O POMOCY ZIMOWEJ





## KS „Zryw“ przed sezonem zimowym Pod okiem Henryka Garstki trenują pięściarze

Ostatnie afisze głosiły nam niedawno o meczach piłkarskich. Padły wtedy ostatnie bramki. Przebzmiały echa okrzyków publiczności dopingującej graczy. Nastąpiła na stadionie cisza, znamionująca zakończenie sezonu i nadejście zimy.

Zdawałoby się, że ta cisza udzieliła się i naszym klubom. Lecz tym razem obawy nasze są płonne, bo oto młodzież sportowa przetrwała się na sekcje zimowe. Nieprzerwany stuk piłki ping-pongowej, świadczy, że tenisiści stołowi wzięli się poważnie za siebie i trenują — mówić chcą o Klubie „Zryw“, którego sekcja ping-pongowa wyraźnie powiększa się z każdym dniem.

Jesteśmy właśnie w świetlicy, która służy chwilowo za salę treningową. Połowę sali rozdziela pierścień młodzieży, przyglądającej się z zainteresowaniem sparringowi bokserskiemu. Spoglądając przez ramie otaczających dowiaduje się, że sparringi prowadzi kierownik W-wjsk. W. F. i P. W. znany bokser Henryk Garstka.

W przerwie podchodzimy do niego, prosząc o garść uwag i wrażeń, o planach i zamiarach Klubu „Zryw“.

— K. S. „Zryw“ — zaczął ob. Garstka — naturalnie mówić będę na razie o Olsztynie, przechodząc obecnie ciężki okres rekonwalescencji. Dziś musimy nadrabiać wiele, ażeby móc dopędzić, a nawet przewyższyć organizacyjnie i wynikami inne kluby w Olsztynie. Zapłać z jakim młodzieź garnie się do sportu, każe mi rozkładać jak najlepsze nadzieje.

— Mam wrażenie — mówi w dalszym ciągu sympatyczny Garstka — że przez zimę uzupełnimy nasze kadry o tyle, że potrafimy już bez wstydu stawić na własne czoła najlepszym klubom okręgu.

— Czy w okresie zimowym będą czynne w klubie „Zryw“ sekcje, jeśli tak, to jakie? — zapytujemy.

— Początkowo, jak zresztą pan widzi — odpowiada nam miły rozmówca — uruchomiliśmy sekcję ping-pongową. Obecnie pracuje nad zmontowaniem sekcji bokserskiej, później zaś nieco, gdy stanie się aktualne wykorzystanie hali sportowej, w co wszyscy wierzymy, pod treningi, to w zależności od ilości zawodników, utworzymy sekcję lekkoatletyczną i gier sportowych.

— Jeśli chodzi o sekcję ping-pongową

— ciągnie dalej ob. Garstka — to jestem o nią całkiem spokojny, gdyż spoczywa ona w pewnych rękach Frutki i Sekuty, najlepszych graczy okręgu. Co zaś się tyczy sekcji bokserskiej — to początkowo sam ją poprowadzę.

— Czy jest narybek bokserski i jaki? — pytamy.

— Owszem — odpowiada Henryk Garstka — posiadamy na razie 7 bokserów, z których 4 było się przed wojną. Mamym nawet jednego mistrza w wadze... ale jakiego to nieco później... Teraz nie czas. Pozostali to narybek twardy, licząc jednak na ich zapal i szczerą chęć mogą zrobić duże postępy.

— Słyszeliśmy, że Pan jest bokserem? Czy moglibyśmy nieco dowiedzieć się o Panu? — zapytujemy.

— Owszem, bardzo chętnie — mówi ob. Garstka. — Boks zacząłem uprawiać w roku 1936. W 1937 należałem do „Unii“ lubelskiej. W pierwszej swej walce pokonałem znanego pięściarza lubelskiego Chodolskiego, przez k. o., z Dudakiem zremisowałem. W międzyczasie w walce sparringowej pokonałem znanego pięściarza Forlańskiego w 2 rundzie przez k. o. Od 1937 do wybuchu wojny byłem kierownikiem Rob. Inst. Ośw. i Kult. w Lublinie.

— Wybuch wojny uniemożliwił mi — opowiada ob. Garstka — dalszą pracę nad sobą. I dopiero po wyzwoleniu nas przez Anglików w Zelle, dokąd byłem wywieziony przez Niemców na roboty, począłem usilnie trenować. W zawodach bokserskich, gdzie brał udział także bokserzy różnych narodowości (b. robotnicy) włoskiej, francuskiej, serbskiej itp. rozegrałem ogółem 29 walk, w których ani razu nie przegrałem. 8 miałem remisów. W mistrzostwach „Zryw“ w Łodzi w półfinale przez niesłuszny werdykt se-

dziowski przegrałem ze znanym bokserem Untonem, na punkty.

Wyrażamy radość, że naprawdę wreszcie znalazł się w Olsztynie ktoś, kto zainteresował się tą gałęzią sportu i pchnął ją z martwego punktu. Zapytujemy, jak dalece posunięte są prace w tym kierunku.

— Obecnie prowadzę dorywczo — odpowiada nam ob. Garstka — treningi. Jednak w najbliższym czasie zaczniemy poważnie nad sobą pracować. Pomoże mi bardzo zwołane walce zebranie członków i sympatyków Klubu na dzień 11 bm., które wyłoni stan faktyczny czynnych członków Klubu, oraz Zarząd, który zajmie się częścią organizacyjną. Mam jednak nadzieję, że wkrótce Olsztyn będzie świadkiem ciekawego meczu bokserskiego.

— Wszystko będzie zależało od tego, jak publiczność Olsztyna ustosunkuje się do nas i w jakich granicach udzieli nam pomocy, przez właściwe zasilanie swą obecnością wszystkich naszych imprez zimowych.

Po pożegnaniu się z miłym trenerem Klubu, życzymy mu uzyskania jak najlepszych wyników. Opuszczamy „Zryw“ z wiara, że jednak są kluby, dla których zima nie jest przeszkodą w ich ciągłej pracy nad kształtowaniem ducha i fizycznej fizycznej naszej młodzieży. Boh.

### UWAGA BOKSERZY!

Sekcja bokserska K. S. „Zryw“ w Olsztynie zawiadamia swych członków i sympatyków, że w związku z mającym się wkrótce odbyć meczem bokserskim, treningi odbywają się codziennie w sali Wojsk. Ośr. Wych. Fizycz. o godz. 18 pod okiem trenera H. Garstki.

Zbiórka w gmachu Z. W. M. przy ul. Stalina 19 skąd odmarsz na trening o g. 17.30.

## „Przybrani rodzice“ pomocą dla dzieci w Polsce

Do Polski przybył p. Eric G. Muggidge, przedstawiciel organizacji amerykańskiej „Forster parents plan for War Children“ (przybrani rodzice dla dzieci poszkodowanych przez wojnę).

Organizacja ta, działająca w szeregu krajów europejskich i poza europejskich udziela za pośrednictwem swoich placówek pomocy dla dzieci najbardziej poszkodowanych przez wojnę.

Poza pomocą pieniężną każde z dzieci, objętych tą akcją, będzie miało w Stanach Zjednoczonych swoich „przybranych rodziców“, którzy troszczyć się będą o zaspokojenie jego potrzeb.

### Wypadki i przestępstwa

#### SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI

Przed kilkoma dniami do Kom. Powiatowej MO w Olsztynie wpłynął meldunek o nieszczęśliwym wypadku, który miał miejsce we wsi Buchwałd gm. Dzwiny.

Czterech chłopców (zam. w Buchwałdzie) Bruno Burkot, Paweł Jełonik, Helmut Osman i ostatni o nie ustalonym nazwisku, szperając po lesie natrafili na pozostały z czasów działań wojennych pocisk artyleryjski.

W czasie rozładowywania pocisk wybuchł kładąc na miejscu trupem dwóch nieszczęśliwych poszukiwaczy przygód Burkota i Jełonika. Osman został ciężko ranny.

Czwarty współtowarzysz wypraw na skutek silnego przestachu zbiegł. Energicznie poszukiwania za zbiegiem nie przyniosły żadnych rezultatów. (sh)

#### DWA WYPADKI SAMOCHODOWE

Samochód ciężarowy, będący własnością cegielni w Garczynie, pow. Ostróda, przejechał Witolda Jerychowicza, sekretarza gm. Olsztynek.

Na skutek ciężkich obrażeń cieleśnych Jerychowicz zmarł na miejscu.

Kierowca, Paweł Włodziejewicz został aresztowany. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego.

Przed paroma dniami na szosie Morąg — Lubieńów uległ katastrofie samochód ciężarowy, będący własnością młyna w Lubieńowie.

Na skutek upadku dwie osoby znajdujące się w wozie Joanna Sulicka i Jan Łukasiewicz poniosły śmierć.

Przyczyną wypadku było uszkodzenie świateł w samochodzie.

Sledztwo w toku. (sh)

## Amatorska twórczość ludowa na wielkim festiwalu sztuki w Moskwie

W Moskwie odbywa się obecnie doroczny festiwal amatorskiej twórczości ludowej. W konkursach eliminacyjnych, które odbyły się przed festiwalem na trybunarium całego Związku Radzieckiego, brało udział około 300 tys. osób. Ponad 20 milionów widzów było obecnych na koncertach eliminacyjnych.

W wyniku eliminacji do Moskwy przybyło 1761 wyróżnionych uczestników. W festiwalu moskiewskim biorą udział 22 orkiestry, 50 zespołów tanecznych i wokalnych oraz 86 solistów.

Wśród nich znajdują się górnicy z Zagłębia Donieckiego, nauczyciele z Armenii, włókniarze z Uzbekistanu, hutnicy uralscy i in. Doskonale taneczny przystąpiła słoneczna Gruzja. Z Uzbekistanu przyjechali utalentowani śpiewacy i muzycanci. Bogaty program śpiewu i tańców ludowych przywieźli przedstawiciele Mołdawii. Z ogromnym powodzeniem występują na festiwalu zespoły taneczne hutników Magnitogorska i kolejarze Homla. Uczestnicy zawodów wys-

stępują w barwnych strojach narodowych.

Festiwal jeszcze raz dowiódł, że kultura mas pracujących w Związku Radzieckim pogłębia się i wzbogaca nieustannie. Fachowa krytyka daje wysoką ocenę zespołów, biorących udział w festiwalu.

### MUZYKA POLSKA

#### NA FESTIWALU UNESCO W PARYŻU

W ramach rozpoczynającego się w Paryżu tzw. „miesiąca UNESCO“ (Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Wychowania, Nauki i Kultury), odbędzie się kilka koncertów muzyki polskiej.

Udział w koncertach, którymi dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg, wezmą pianista St. Szpinalski i skrzypek T. Wroński.

Program zawierać będzie utwory Szymanowskiego, Perkowski, Kasserna, Ekiers, Szałowskiego i Lutosławskiego.

### TRZĘSIENIE ZIEMI W ŚRODKOWEJ AZJI

W szeregu miejscowości uzbeckiej i kirgiskiej republik radzieckich dało się odczuć trzęsienie ziemi. Znaczna ilość domów została zniszczona. Jest wiele ofiar w ludziach.

Rząd ZSRR i rządy uzbeckiej i kirgiskiej republik radzieckich okazały znaczną pomoc osobom poszkodowanym przez trzęsienie ziemi.

### OGŁOSZENIE

Wojewódzki Wydział Aprop. i Handlu w Olsztynie komunikuje, że posiadacze kart żywnościowych na miesiąc listopad otrzymają po 100 sztuk papierosów monopolowych na każdy kupon t.j. Kat. I kupon nr 30 i 31, Karty M.K. kupon nr 48 i 49.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a.

Godziny przyjęć: Redakcja: 11-13, Administracja: 8-15 (w sobotę: 8-13), dział kolportażu: 8-18 (niedziele i poniedziałki: 8-15). Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp.

Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski

Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-2) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. — Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. — Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. — Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). Poszukiwania rodzin i pracy — po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). Tłustym drukiem — 100 proc. drożej. — Ogłoszenia w numerach świątecznych o 50 proc. drożej. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA** — 70 zł, kwartalna — 200 zł, roczna — 600 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą, lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki i dni poświęcone pismo na razie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd Inf. i Prop. w Olsztynie.

ZO3286

Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn

Odpow. za pismo Kolegium.